

## **Pielgrzymowanie kobiet w Japonii w świetle XIX-wiecznego dziennika z podróży Nishimury Misu**

Women’s Pilgrimages in Japan as Reflected in the 19th-Century Travel Diary  
of Nishimura Misu

*Małgorzata Sobczyk*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska

e-mail: [m\\_sobczyk@umk.pl](mailto:m_sobczyk@umk.pl)

ORCID: 0000-0002-1697-1990

### **Abstract**

Based on *Tabi no Michikusa* [Places I Encountered on My Journey], a 19th-century travel account, this paper aims to discuss the first-hand experiences of a woman pilgrim named Nishimura Misu. Her 158-day pilgrimage took her to thirty-three wondrous places of worship dedicated to the bodhisattva Kannon in Western Japan and Zenkō-ji as main destinations, as well as other historically famous sites. The paper argues that, given the limited mobility of low-status women during the Edo period (1603–1868), she disguised her travel as a pilgrimage to pray for the happy rebirth of her late husband and daughters, which was considered a socially acceptable form of traveling. Thus, she meticulously performed rituals for the dead throughout her journey. Misu’s experiences were greatly impacted by the “no women allowed” rule, still effective at some Buddhist temples and sacred mountains, which led to the development of unique practices, such as taking special routes for women (*nyonin michi*), attending halls for women pilgrims (*nyonindō*) and conducting pilgrimage rituals through a proxy, as well as visiting *nyonin Kōya*—temples of Shingon Buddhism intended as a substitute for Mount Kōya.

### **Keywords**

Nishimura Misu, travel account, pilgrimage, *nyonin kinsei* (“no women allowed” rule), rituals for the dead

## Charakterystyka źródła

Prezentowany artykuł o charakterze przyczynkarskim ma za zadanie wprowadzić do obiegu naukowego praktycznie nieznane źródło<sup>1</sup>, to jest dziennik z podróży (*tabi nikki*) XIX-wiecznej zamożnej chłopki Nishimury Misu (zm. 1874). Opatrzony tytułem *Tabi no michikusa* 多比能実知久佐 [Miejsca, do których zawiatałam w podróży] zapiski zostały przelane na papier na użytek własny autorki w celu udokumentowania jej 158-dniowej wyprawy (od 28 dnia 2 miesiąca księżycowego do 8 dnia 7 miesiąca 1860 roku)<sup>2</sup>. Jest to relacja podróżniczo-krajoznawcza o walorach kulturoznawczych oraz literackich. Skrupulatnie datowana, spisana prozą, wzbogacona o wiersze komponowane przez autorkę w przyływie inspiracji widokami oraz doświadczeniami na szklaku. Pod względem formy nie odbiega od typowego dla epoki schematu<sup>3</sup>.

W obrębie ówczesnego podróżopisarstwa kobiecego można wyróżnić dwa główne gatunki:

- *tabi nikki* (旅日記), czyli diariusze/dzienniki podróżnicze. Był to gatunek eklektyczny (proza przeplatana poezją), którego korzenie sięgają 935 roku, kiedy to Ki no Tsurayuki, podszywając się pod kobietę, spisał *Dziennik z Tosy* (*Tosa nikki* 土佐日記), relację z podróży z Sikoku do stolicy. W czasach Misu powstały między innymi *Azumaji nikki* 東路日記 Ody Ieko 小田宅子 oraz *Futara mōde nikki* 二荒詣日記 Kuwabary Hisako 桑原久子. Są to zapiski zamożnych mieszczek w średnim wieku z pielgrzymki do Ise połączonej z wyprawą krajoznawczą z 1841 roku.

<sup>1</sup> Dotychczasowe badania nad tekstem to: Keiko Shiba, *Josei tachi no junrei: Tabi no michikusa*, „Kokubungaku: Kaishaku to Kanshō” 2006, nr 17, Tōkyō: Shibundō, s. 150–157; krótka wzmianka w: Małgorzata Sobczyk, *Krew kobieca w religiach i folklorze Japonii: konteksty „Sutry krwawego jeziora”*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2022, s. 301–302.

<sup>2</sup> Misu Nishimura, *Tabi no michikusa*, w: *Hiezu-son shi: rekishi to gyōji o chūshin ni*, t. 2, Hiezu-son 1986, s. 477. Źródło zachowało się w odpisie z 1887 roku pędzla Ishihary Tadamasy (Misu nosiła panięskie nazwisko Ishihara). Ibidem, s. 317. Oznacza to, że zapiski mogły krążyć w wąskim obiegu czytelniczym grona rodzinnego. Kończą się stwierdzeniem, że autorka spisała zaledwie jedną dziesięciotysięczną część tego co planowała, a jej dzieło nie powinno być pokazywane osobom trzecim. Podsumowanie to mogło być wyrazem skromności autorki. Ibidem, s. 477.

<sup>3</sup> W poczytnym poradniku dla podróżnych *Ryokō yōjinshū* 旅行用心集 [Niezbędnik podróżnika] z 1810 roku Yasumi Rōan zaleca, by w podróży spisywać na bieżąco oglądane miejsca o znaczeniu historycznym, urokliwe widoki oraz osobliwe zwyczaje, a także zasłyszane ciekawostki o nich. Ponadto radzi, by odnotowywać skomponowane strofy (wiersze w stylu chińskim, wiersze w stylu japońskim *waka* bądź pieśni wiązane *renga*) lub przynajmniej koncept, na którym strofy mają się opierać, a także szkicować widoki. Notatki raptularzowe należało przepisać i uporządkować po powrocie do domu. Rōan Yasumi, *Ryokō yōjinshū*, Tōto (Tōkyō): Suharaya Ihachi 1810, s. 244. Dziennik Misu spełnia powyższe założenia, a jedna wzmianka sugeruje, że wersja oryginalna była opatrzona ilustracjami. Misu Nishimura, *Tabi no michikusa*, s. 345.

- *dōchūki* (道中記), czyli zapiski z drogi. Były to zwarte notatki zawierające często informacje praktyczne, odległości pomiędzy miejscowościami, noclegownie, rejestry wydatków, a także warte odwiedzenia atrakcje. Przykładami są notatki mieszczek z pielgrzymek do Ise z 1862 roku: *Sangū dōchū shoyōki* 参宮道中諸用記 autorstwa Konno Oito 今野於以登 oraz z 1817 roku: *Dōchū nikki* 道中日記 autorstwa Mitsui Kiyono 三井清野.

*Tabi no michikusa* zalicza się do tej pierwszej kategorii, a na tle piśmiennictwa podróżniczego wyróżnia się ze względu na autorstwo – reprezentuje głos podwójnie marginalizowany. Pomimo mody na podróżowanie, jaka nastąpiła wraz z końcem XVII wieku, twórczość podróżopisarska kobiet jest stosunkowo skromna, a dzienniki kobiet wywodzących się z ludu stanowią rzadkość<sup>4</sup>.

Tym, co czyni dzieło Misu szczególnie interesującym z punktu widzenia badań kobiecych, jest moment dziejowy, na który przypadła opisywana wyprawa. Rok 1860 stanowił schyłkowy etap obowiązywania osławionego zakazu wstępu dla kobiet do miejsc świętych – formalnie zniesionego przez władze państwowe w 1872 roku<sup>5</sup>. Relacja pozwala więc na poznanie z pierwszej ręki specyfiki kobiecych doświadczeń podróżniczych osadzonych w konkretnych realiach społeczno-historycznych. Miejscami oddaje też stosunek autorki do warunków pielgrzymowania narzuconych kobietom. Z niedopuszczaniem kobiet do miejsc świętych wiąże się jeszcze jedna okoliczność, która czyni czas wyprawy Misu wyjątkowym. Celebrowano wówczas rocznicę cudownego wypiętrzenia się świętej góry Fuji. Z tej okazji zakaz wstępu dla kobiet został tymczasowo złagodzony, dzięki czemu Misu miała jedyną w życiu szansę wejścia na wysokość ósmej z dziesięciu stacji. Było to dla niej doświadczenie niepowtarzalne, ponieważ rocznicę tę obchodzono zaledwie raz na 60 lat<sup>6</sup>. Mając na względzie te

<sup>4</sup> Shiba Keiko odnalazła 133 dzienniki z podróży kobiet, z czego tylko w 5 przypadkach wiadomo, że wyszły spod pędzla kobiet pochodzenia chłopskiego. Keiko Shiba, *Tabi nikki kara mita kinsei josei no ichi kōsatsu*, w: *Edo jidai no josei tachi*, red. Kinsei Joseishi Kenkyūkai, Tōkyō: Yoshikawa Kōbunkan 1990, s. 151–161. Zestawienie nie jest kompletne (nie obejmuje Nishimury Misu) pozwala jednak na sformułowanie ogólnego wniosku, że w okresie Edo kobiety z wyższych sfer często podróżowały z konieczności (w związku z urzędem męża lub innego członka rodziny; w związku z obowiązkiem okresowej relokacji do Edo – siedziby siogunatu). Osobną kategorię stanowią artystki, poetki i mniszki – podróże były wpisane w ich działalność. Kobiety pochodzenia plebejskiego (chłopskiego i mieszczańskiego) podróżowały na pielgrzymki, w celach leczniczych do gorących źródeł lub w sprawach rodzinnych.

<sup>5</sup> Zakaz został zniesiony przez centralny organ administracyjny Wielką Radę Stanu (Dajjōkan) specjalnym edyktem nr 98. *Hōrei zensho: Meiji 5 nen*, red. Naikaku Kanpōkyoku, Tōkyō: Naikaku Kanpōkyoku 1912, s. 82.

<sup>6</sup> Uważano, że góra Fuji wypiętrzyła się w ciągu jednej nocy w roku *kōshin* (rok małpy starszego brata żelaza). Zgodnie z kalendarzem cyklicznym, przejętym przez Japończyków z Chin, lata liczone według sześćdziesięcioletnich cykli. Każdy rok cyklu miał przypisane jedno z dwunastu zwierząt zodiaku oraz jeden z pięciu żywiołów, podzielonych z kolei na dwa aspekty: jasny i ciemny (co określano mianem starszego i młodszego brata). Ta sama kombinacja (w tym wypadku rocznicowa kombinacja roku małpy starszego brata żelaza) przypadała raz na sześćdziesiąt lat.

uwarunkowania historyczne, artykuł stawia sobie za cel uwypuklenie aspektów podróży Misu, które dotyczą typowo kobiecych doświadczeń.

### Pielgrzymka jako forma podróżowania

Jak już zasygnalizowano, doświadczenia Misu były wypadkową splotu kilku czynników społeczno-historycznych, w tym ograniczonego dostępu do miejsc kultu buddyjskiego. Ponadto należy uwzględnić typową dla epoki Edo (1603–1868) dominację konfucjańskiego modelu rodziny, który w połączeniu z obowiązkami stanowymi nakładanymi w systemie feudalnym na chłopów przekładał się na ich ograniczoną mobilność. Podróżowanie wymagało uzyskania specjalnych giejtów (*tegata*) niezbędnych do przekraczania rogatek granicznych pomiędzy prowincjami<sup>7</sup>. Podjęcie podróży z pobudek religijnych (lub przynajmniej pod ich pretekstem) zwiększało szanse na uzyskanie stosownych dokumentów<sup>8</sup>, a w trakcie przekraczania rogatek – na pozytywną decyzję kontrolerów granicznych.

Procedury te znalazły odzwierciedlenie w doświadczeniach Misu. Opuszczając Obamę (w dzisiejszej prefekturze Fukui), Misu odnotowała:

Następnego, 20 dnia padał deszcz. Pomimo tego obułam nogi w słomiane sandały i wyruszyłam z zajazdu. Zdaje mi się, że mniej więcej przy granicy miasta znajdowała się budka strażnicza (*bansho* 番所)<sup>9</sup>. Kobiety mają zakaz opuszczania Wakasy, stąd ten punkt kontrolny. Wczoraj dużo się nasłuchałam o tym od gospodarza herbaciarni. Wszystko to wzbudziło we mnie obawy, więc wypytałam go dokładnie. Gospodarz zajazdu udzielił mi przemyślanej odpowiedzi, czym mnie uspokoił. Kiedy powołując się na przodków (*senjin* 先人), wyjaśniłam powód [podróży], przepuszczono mnie bez problemu<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Jak głosił ówczesny slogan: *iri deppō deonna* 入鉄砲出女, kontrolowano zwłaszcza broń palną wnoszoną do danej prowincji oraz kobiety opuszczające daną prowincję. Kobiety musiały się wylegitymować dwoma dokumentami podróżnymi: *dōchū tegata* (dokument potwierdzający tożsamość, odpowiednik paszportu) oraz *sekisho tegata* (dokument zawierający cel podróży, odpowiednik wizy). Na przejściach były obecne kontrolerki (*hitomi onna* 人見女), które w razie konieczności mogły przeprowadzić rewizję osobistą. Bonpei, *Edo no tabi to kōtsū: dōchū ga wakarū*, Tōkyō: Bonpei 2005, s. 18, 52. Rogatki były rozmieszczone przy głównych szlakach komunikacyjnych w około 50 miejscach. Najważniejsze pod względem strategicznym były przejścia: Imagire (Arai) i Hakone na trasie Tōkaidō oraz Usui i Fukushima na trasie Nakasendō, które pozwalały na kontrolowanie przepływu ludności oraz towarów do Edo, największego wówczas miasta i centrum politycznego kraju. Te cztery roгатki uchodziły za szczególnie trudne do przekroczenia ze względu na wzmożone kontrole. Ibidem, s. 52.

<sup>8</sup> Drugą formą podróżowania dostępną dla niższych warstw społecznych były wizyty w źródłach termalnych w celach leczniczych. Bonpei, *Edo no tabi to kōtsu*, s. 10.

<sup>9</sup> W części władztw feudalnych obowiązywały podwójne kontrole: *sekisho* (por. przypis 7), ustanowione przez władze centralne, oraz *bansho*, ustanowione przez władze lokalne. Atsuko Kanamori, *Sekisho nuke: Edo no onna tachi no bōken*, Tōkyō: Shōbunsha 2001, s. 17. W przypadku Fukui, władze lokalne ustanowiły dodatkowe punkty kontrolne (*bansho*) w kilkunastu miejscach. Ibidem, s. 135–136.

<sup>10</sup> Misu Nishimura, *Tabi no michikusa*, s. 409. Wszystkie cytowane w artykule teksty źródłowe zostały przetłumaczone przez autorkę. Frazy dodane lub uzupełnione zostały umieszczone w nawiasach

Powołanie się na przodków, jak również szereg spełnionych praktyk (o których będzie mowa w dalszej części) wskazują jednoznacznie na cel, który przyświecał podróży Misu – była to pielgrzymka w intencji spokoju pośmiertnego zmarłych członków rodziny. Pozytywny obrót sprawy zainspirował ją do skomponowania wiersza:

Niezależnie od prowincji w budkach strażniczych tylko kobiety są niemiłosiernie przepytywane [napisałam] więc:

Nawet urzędnicy  
stale gotowi by dręczyć  
kobiety  
nie tacy straszni  
(女さえ見れば いじめる役人も さまで嫌の顔つきでなし) (s. 410).

Pielgrzymowanie było dla kobiety (zwłaszcza o statusie gospodyni) jedną z nielicznych społecznie akceptowalnych form podróżowania. Najważniejszą rolą kobiety była opieka nad ogniskiem domowym. Dom (*ie*) utożsamiano z rodem, więc pojęcie to obejmowało wspólnotę międzypokoleniową, w tym przodków oraz przyszłych potomków. Dbanie o dom implikowało tym samym sprawowanie kultu zmarłych i czczenie ich pamięci, a także zapewnianie ciągłości linii rodowej<sup>11</sup>.

Mając to na uwadze, wyprawę Misu można rozpatrywać jako przedłużenie jej obowiązków względem rodu męża, a zapiski potwierdzają, że poprzez podróż realizowała oba wymienione wyżej cele<sup>12</sup>. W tytule swojego dzieła Misu posługuje się wprawdzie terminem *tabi* (podróż), nie ulega jednak wątpliwości, że podjęła pielgrzymkę przede wszystkim, by modlić się o pośmiertne szczęście męża oraz córek, a funkcje rekreacyjne miały charakter poboczny:

Prześladowały mnie nieszczęścia. Ojciec osierocił mnie wcześniej, nawet nie było mi dane poznać jego twarzy. [...] Po tym, jak wyszłam za mąż, umarła mi trójka dzieci. Ach! Jak chciałam odwiedzić

---

kwadratowych. Wybrane terminy japońskie uzupełniono o zapis oryginalny. Wszystkie cytaty z *Tabi no michikusa* będą dalej oznaczane przez podanie numeru strony w tekście głównym w nawiasach.

<sup>11</sup> *Onna daigakushū*, red. Matsutarō Ishikawa, Tōkyō: Heibonsha 1988, s. 298.

<sup>12</sup> Intencja dbania o ciągłość linii rodowej jest w pielgrzymce Misu obecna, ale słabiej widoczna. Przykładem jej realizowania jest dokonanie zakupu pasa ciężowego (*hara obi*) jako talizmanu zapewniającego szczęśliwy poród. Misu planowała zabrać talizman w rodzinne strony. Istotne jest miejsce zakupu – świątynia Kannon w Shiroko w prowincji Ise. Tamtejszy bodhisattwa był otaczany kultem jako patron kobiet ciężarnych. Misu Nishimura, *Tabi no michikusa*, s. 377–378. Zwyczaj obwiązywania brzucha pasem w piątym (rzadziej w czwartym miesiącu ciąży) jest dobrze udokumentowany w źródłach epoki. Zob. *Shokoku fūzoku toijō kotae*, w: *Nihon shomin seikatsu shiryō shūsei*, t. 9, red. Toshijirō Hirayama, Toshimi Takeuchi, Tomohiko Harada, Tōkyō: San'ichi Shobō 1969, s. 488, 505, 538, 554, 590, 614. Źródła potwierdzają też wiarę w specjalną opiekę bodhisattwy Kannon z Shiroko nad bezpiecznym porodem – miejscowe kobiety miały lekkie porody, mimo iż nie nosiły pasów ciężowych. *Nihon meisho fūzoku zue: Kinki no maki II*, t. 12, red. Tōzō Suzuki, Tōkyō: Kadokawa Shoten 1985, s. 63; *Shokoku fūzoku toijō kotae*, s. 625.

cudowne miejsca bodhisattwy miłosierdzia<sup>13</sup> i świątynię Zenkō-ji<sup>14</sup>, by zobaczyć coś, co choć przypominałoby mi cienie przeszłości! Ta myśl nie dawała mi spokoju, ale czas mijał, a ja byłam pochłonięta obowiązkami domowymi, aż przed dwoma laty i mąż odszedł z tego świata. Poczulałam się, jakby w ciemnościach zgasła mi lampa. Nie wiedziałam, co z sobą począć. Znowuż rok temu moja córka udała się w bezpowrotną podróż, zostawiając po sobie małego jeszcze wnuka (s. 318).

Z powyższej wypowiedzi wynika, że Misu latami nosiła się z zamiarem odbycia pielgrzymki, ale zajmowały ją obowiązki związane z prowadzeniem domu. Na mentalność oraz styl życia Misu ogromny wpływ wywarł konfucjanizm, a o jej przywiązaniu do konfucjańskich wartości wymownie świadczy nadanie pięciu rozdziałom dziennika

<sup>13</sup> Mowa tu o najważniejszym szlaku pielgrzymkowym dla buddystów japońskich, który obejmuje 33 świątynie bodhisattwy Kannon w zachodniej Japonii, słynne z cudownych interwencji. Bodhisattwa, kierując się doskonałym miłosierdziem, przybiera 33 postaci, by nieść pomoc istotom błądzącym. Udokumentowana historia tego szlaku sięga XII wieku. Od XV wieku w źródłach pojawiają się okoliczności jego ustanowienia. Jest to pielgrzymka prototypowa, której tradycja przypisuje boskie pochodzenie – Kumano Gongen (bóstwo z Kumano uznawane za przejaw buddy Amidy) pod postacią skromnego mnicha imieniem Wielebny Butsugen oprowadził cesarza Kazana po naznaczonych mocą miejscach kultu bodhisattwy. Po ukończeniu wędrówki Kumano Gongen udzielił cesarzowi wyroczni, w której zawarł wielorakie korzyści, na jakie mogli liczyć naśladowcy ich pielgrzymi. W kontekście wyprawy Misu na uwagę zasługuje fragment dotyczący losów pośmiertnych, odnotowany w jednej z najbardziej poczytnej w jej czasach wersji *Saigoku junrei daiengi* 西国巡礼大縁起 [Wielka historia pielgrzymki po zachodniej Japonii]: „Jeśli chodzi o przyszłe życie, [pielgrzymi] mogą mieć pewność, że ich matki i ojcowie z siedmiu wcieleń, rodzeństwo, a także krewni i spowinowaceni na sześć sposobów, zostaną doprowadzeni do stanu buddy. Choćby jeden spośród krewnych lub spowinowaconych został pominięty i odrodził się w najniższej sferze egzystencji, ja wybawię go od cierpienia i na pewno doprowadzę do stanu buddy całą ród pielgrzymy” (Taiichi Inagaki, *Saigoku junrei daiengi ni tsuite: kaisetsu nara-bi ni honkokubun, kōtei, kaisetsubun*, „Bunkyō Daigaku: Gengo to Bunka” 2014, nr 26, s. 217). Jako dodatkową motywację do pojęcia pielgrzymki za zmarłe córki można wskazać głęboko zakorzenione w japońskiej kulturze buddyjskiej przekonanie, że kobietom trudniej jest dostąpić zbawienia. Według *Saigoku junrei engi* 西国巡礼縁起 ([Historii pielgrzymki po zachodniej Japonii], wersja z Hasedery, tekst datowany na XIV wiek, ale opublikowany dopiero w XVIII wieku) władca piekieł Enma miał powiedzieć do Wielebnego Shōkū: „Dzisiaj zmarły i przybyły do mnie z Japonii 1203 osoby. Spośród nich w Czystej Ziemi odrodzi się zaledwie 9 mężczyzn. Wielebny zapytał: Dlaczego wśród tych, co trafią do Czystej Ziemi, nie ma ani jednej kobiety? Król Enma odpowiedział: Z powodu wrodzonej zachłanności i głęboko zakorzenionej zazdrości kobietom trudniej jest odrodzić się w Czystej Ziemi. Shōku zapytał ponownie: Wskaż mi, proszę, czy istnieje praktyka, dzięki której wszyscy zatwardziali grzesznicy oraz kobiety łatwo trafią do rajskiej krainy i unikną cierpienia w trzech najniższych formach egzystencji?”. Po tej wymianie król Enma wygłosił historię ustanowienia pielgrzymki po 33 świątyniach bodhisattwy Kannon, zachęcając do jej kultywowania. *Saigoku junrei engi*, w: *Ryaku engi: shiryō to kenkyū*, t. 2, red. Ryakuengi Kenkyūkai, Tōkyō: Bensei Shuppan 1999, s. 81.

<sup>14</sup> Kompleks świątynny położony w prefekturze Nagano. Głównym obiektem kultu jest tam posąg buddy Amidy na tle mandorli, zgodnie z legendą założycielską wyłowiony z kanału Naniwa przez Honde Yoshimitsu (od jego imienia w odczycie sinojapońskim pochodzi nazwa świątyni). Nadzór nad obiektem sprawują szkoły Tendai oraz Jōdo-shū (Czystej Ziemi). Rodzina Nishimura należała do szkoły Jōdo-shū, głównego odłamu amidyizmu. Wynika to bezpośrednio z notatki Misu na temat wizyty w Kurodani, miejscu nauczania twórcy szkoły – Hōnena. Misu Nishimura, *Tabi no michikusa*, s. 389.

tytułów odpowiadających pięciu kardynalnym cnotom<sup>15</sup>. Prześiąknięta duchem konfucjanizmu seria poczytnych podręczników o wychowywaniu dziewczynek na przykładne matki i żony, znana jako *Onna daigaku* [Wielka nauka dla kobiet], kilkakrotnie podkreśla, że miejsce kobiety jest w domu: „Kobieta nie ma spraw pozadomowych. Pielęgnowanie cnót kobiecych to jej zajęcie”<sup>16</sup>. „[Kobieta] powinna wkładać serce w prace domowe i bez zaniechania przykładać się do kierowania domem. [...] Przed czterdziestym rokiem życia nie powinna zbyt często uczęszczać do miejsc, które wielu ludzi odwiedza dla zabawy, w tym świątyń sintoistycznych (*miya* 宮) i buddyjskich (*tera* 寺)”<sup>17</sup>. Na uwagę zasługuje zwłaszcza ostatnie z przytoczonych tu zaleceń o charakterze obyczajowym – odradzano młodym kobietom szukania rozrywek poza domem, włączając w to gwarne miejsca kultu.

### Rytuály ku czci zmarłych

Blisko półroczna pielgrzymka Misu obfitowała w praktyki religijne związane z modlitwami o spokój pośmiertny członków rodziny, a szczytny cel, jak już zasygnalizowano, legitymizował opuszczenie domu na długie miesiące. Pielgrzymi szlak zawiódł Misu do 33 świątyń bodhisattwy Kannon w zachodniej Japonii, dotarła też do Zenkō-ji. Podczas wizyty w Zenkō-ji odnotowała:

Spełniło się towarzyszące mi od lat marzenie. Łzy wdzięczności popłynęły mi po policzkach, jak krople deszczu. Kiedy uspokoiłam się wewnętrznie, pomodliłam się o osiągnięcie stanu buddy (*bodai* 菩提) przez moje dzieci i męża. Nie omieszkalam też zanieść modlitw w intencji własnego obecnego i przyszłego życia (s. 425–426).

Jak wynika z powyższego wpisu, Misu miała bardzo emocjonalny stosunek do wizyty w Zenkō-ji. Nie tylko osobiście odmówiła modlitwy, lecz pokładała też nadzieje w specjalnych obrzędach za zmarłych:

Ponownie weszłam do pawilonu Buddy (*midō* 御堂) i ofiarowałam trociczki odpalone od wiecznego ognia. Co się tyczy niegasnących lamp (*jōtō* 常灯), są tam trzy lampy z czystego złota, zaproszone przez światło, które biło z ciała Tathāgaty<sup>18</sup>. Choć od tamtej pory upłynęły już setki lat, ogień płonie nieprzerwanie po dziś dzień. W przypływie wdzięczności złożyłam ofiarę na codzienne obrzędy

<sup>15</sup> Poszczególne części to: *Jin no bu* (Część dotycząca humanitarności), *Gi no bu* (Część dotycząca obowiązkowości), *Rei no bu* (Część dotycząca obyczajności), *Chi no bu* (Część dotycząca mądrości), *Shin no bu* (Część dotycząca zaufania).

<sup>16</sup> *Onna daigakushū*, s. 16.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>18</sup> Nyorai 如来 (który tak przyszedł). Jeden z przydomków Buddy.

zaduszne (*nippai* 日牌) za zmarłego męża i córki, a także ofiarę na comiesięczne obrzędy zaduszne (*geppai* 月牌) za pozostałych zmarłych (*hotoke* 仏)<sup>19</sup>, by oddać im zasługi. Czuwałam przez całą noc. Słyszałam, że w tym pawilonie Buddy można zobaczyć cienie ukochanych osób lub usłyszeć ich głosy, ale – mimo iż zachowałam uwagę – nic takiego się nie wydarzyło (s. 426–427).

Według *Zenkō-ji engi* 善光寺縁起 [Historii powstania Zenkō-ji] z 1692 roku wspomniane lampy rozpałił strumień światła bijący pomiędzy brwi Buddy Amidy, a ich ogień był odtąd stale podtrzymywany przez mnichów. Zapalenie od tego cudownego ognia kadzideł bądź lampionów w intencji zmarłych miało ułatwić im odrodzenie w Czystej Ziemi Buddy<sup>20</sup>. Spełnienie tego aktu dewocyjnego miało dla Misu szczególne znaczenie, ponieważ jej rodzina była wyznawcami szkoły Czystej Ziemi (*Jōdo-shū*)<sup>21</sup>. Na uwagę zasługują też zakupione przez nią pakiety obrzędów zadusznych w dwóch wersjach – *nippai* oraz *geppai*. *Seshu* 施主 (patron, ofiarodawca) składał w tym celu ofiarę pieniężną w świątyni. W zamian za to otrzymywał pisemne potwierdzenie, że mnisi będą w jego imieniu regularnie odprawiać rytuały zaduszne (obejmujące czytanie sutr, palenie trocizetek, składanie ofiar z kwiatów). Przy ołtarzu lub w specjalnym pawilonie ustawiano tabliczki z imionami pośmiertnymi osób, dla których obrzęd sprawowano. Wspomina o nich Misu, gdy po całonocnym czuwaniu: „[...] nastał świt, więc mnisi weszli do pawilonu, by wykonać swoje obowiązki. Tabliczki (*ithai* 位牌) na obrzędy comiesięczne i codzienne były już gotowe. Podeszli [z nimi] przed oblicze Buddy i w skupieniu odczytali sutrę” (s. 427). Krótki czas oczekiwania na wypisanie tabliczek był spowodowany powodzią i mniejszym niż zwykle napływem pielgrzymów.

Ofiarowanie przedmiotów osobistych po zmarłych to kolejny akt, który mógł przybliżyć ich do osiągnięcia stanu buddy. Po czuwaniu w pawilonie świątynnym Misu odnotowała:

O godzinie piątej<sup>22</sup> wróciłam do noclegowni dla pielgrzymów. Kiedy jadłam śniadanie, odwiedza-  
li mnie mnisi, jeden po drugim. Wspólnie uctowaliśmy. Dostałam od nich różne podarunki, zwłaszcza  
marynaty. Przyjęłam je i, choć było to dla mnie przykre, zdjęłam z siebie trzy warstwy kimono<sup>23</sup> po

<sup>19</sup> *Hotoke* (budda lub buddowie). Zwyczajowe określenie wszystkich zmarłych, bez względu na to, czy osiągnęli stan wyzwolenia.

<sup>20</sup> Ichirō Kobayashi, *Zenkō-ji Nyorai engi. Genroku 5 nen*, Tōkyō: Ginga Shobō 1985, s. 186.

<sup>21</sup> Zgodnie z ówczesną praktyką, rodziny miały obowiązek zarejestrować się w świątyni buddyjskiej, a przynależność ta determinowała afiliację denominacyjną danej rodziny. Świątynia parafialna (*danna-dera*) była jednym z organów administracyjnych najniższego szczebla uprawnionych do wystawiania dokumentów podróźnych. Rodziny odprawiały obrzędy pogrzebowe oraz zaduszne w obrządku danej szkoły.

<sup>22</sup> Odpowiednik godziny ósmej rano według rachuby zachodniej.

<sup>23</sup> Problematyczny fragment. Misu posługuje się skrótowym określeniem *mitsu nugite* 三つぬぎて, które traktuję tutaj dosłownie jako trzy sztuki/warstwy kimono. Mogło jednak chodzić o *mitsu mon* 三つ紋, czyli kimona odświętne z herbami rodowymi umieszczonymi w trzech miejscach: na plecach i na rękawach (a więc rodzaj kimono, a nie ich liczbę).

zmarłym mężu i córkach, a następnie przekazałam je w ofierze przełożonemu świątyni. To też w intencji ich szczęścia pośmiertnego (s. 427).

Z kontekstu można wnioskować, że Misu w trakcie nocnego czuwania miała na sobie ubrania po zmarłych członkach rodziny, prawdopodobnie licząc, że zwiększy to szanse na doświadczenie ich obecności.

Misu spełniała rytuały za zmarłych w kolejnych odwiedzanych na szklaku świątyniach. Obowiązek ten traktowała na tyle poważnie, że robiła sobie wyrzuty, kiedy życie w drodze uniemożliwiał jej złożenie stosownych darów. Na temat pobytu w Mii-dera w Ōtsu odnotowała:

Kobieta dźwiga brzemień złego karmana, dlatego nawet nie było mi dane pokłonić się przed dzwonem z królestwa smoków (*ryūgū* 龍宮) w sanktuarium wewnętrznym (*okunoin* 奥院)<sup>24</sup>. Sługom poleciłam by udali się na szczyt, a ja, kierując się ze służącą w dół po kamiennych schodach, dumałam nad tym, że choć przypadała dziś miesięcznica śmierci mojego męża, to w podróży – mimo dobrych chęci – zaniedbałam ofiary zaduszne (s. 381).

### Pielgrzymkowe rytuały zastępcze

Zwyczajem, który wiązał się z rytuałami za zmarłych, a zarazem umożliwiał kobietom odwiedzenie miejsc dla nich niedostępnych, było pielgrzymowanie przez pośrednika (*daisan* 代参). Misu podróżowała w towarzystwie co najmniej dwóch mężczyzn, którzy służyli jej za tragarzy. Ich rola, a także powód, dla którego Misu obarczyła ich znaczną ilością bagażu, stały się jasne pod koniec narracji: przez całą drogę nosili kimona oraz pasy zmarłych, co – jak wierzono – było równoznaczne z odbyciem pielgrzymki przez nich samych. W Tanigumi, ostatnim punkcie na szlaku przez 33 cudami słynące świątynie bodhisattwy Kannon, Misu napisała:

Służba mówiła, że kobieta ta [tj. żona gospodarza zajazdu] bardzo przypominała moją córkę. Na ich słowa popadłam w tęsknotę za rodzinnymi stronami, ale też troska chwyciła mnie za serce. Wtedy mimochodem przypomniałam sobie, że przecież przyniosłam ze sobą ubrania mojego męża i córek, bo słyszałam, że obejście z nimi cudownych miejsc bodhisattwy miłosierdzia przynosi ogromne zasługi

<sup>24</sup> Misu odwiedziła świątynię 1 dnia 4 miesiąca. Jak podaje *Annaisha* 案内者 ([Przewodnik] z 1662 roku autorstwa Nakagawy Kiun) raz w roku (tj. 15 dnia 7 miesiąca) obowiązywał tam dzień otwarty dla kobiet. Dzwon, którego nie udało jej się zobaczyć, to jeden z dziesięciu podarków, które miał otrzymać Tawara Tōda Hidesato od samego władcy królestwa smoków. W czasach Buddy dzwon wisiał po stronie północno-wschodniej Dżetawany (Gion). Jego dźwięk wyraża wejście w stan nirwany i osiągnięcie niezmaconego spokoju. Uszkodzony przez wojowników w XII wieku, odzyskał dawny blask dzięki cudownej interwencji białego smoka, który owinął się wokół dzwonu i uderzył w niego ogonem, co sprawiło, że pęknięcia się zrosły. Kiun Nakagawa, *Annaisha*, w: *Minkan fūzoku nenchū gyōji*, red. Kokusho Kankōkai, Tōkyō: Kokusho Kankōkai 1925, s. 200.

(*kudoku* 功德)<sup>25</sup>. Właśnie złożyłam w świątyni ostatni bilecik pielgrzymi (*fuda* 札)<sup>26</sup> i zapragnęłam rozdać ubrania ubogim. Zapytałam, czy nie ma tu osób potrzebujących. Po tej prośbie udałam się na spoczynek. Następnego, 28 dnia, kiedy mieliśmy opuszczać zajazd, przyszły ubogie staruszki, więc oddałam im kimona. Ze zdziwienia aż odjęło im mowę. „Jak mogłybyśmy przyjąć coś takiego? To musi być jakieś przeznaczenie!”. Uradowane unosiły [kimona] nad [pochylnymi] głowami<sup>27</sup>, a potem odprowadziły nas do granicy wsi. Pasy [od kimon] córek też oddałam ludziom pośledniego urodzenia (s. 417).

Dzięki pośrednictwu Misu zmarli odbyli pośmiertną pielgrzymkę. Kobieta wspomogła ich dodatkowo, gromadząc zasługi w ich imieniu przez kultywowanie hojności, jednej z cnót bodhisattwy. Aluzja do tego rytuału pielgrzymkowego pojawiła się już wcześniej w toku narracji, kiedy podczas wizyty w Kumano Misu odnotowała:

Wspięłam się na górę po kamiennych schodach i skłoniłam przed Buddą. Następnie weszłam do noclegowni dla pielgrzymów. Miejsce to nazywa się Shinryū-in (新立院). Mnich opowiedział mi, że akurat 23 dnia pierwszego miesiąca ktoś wszedł do niedostępnego pawilonu wewnętrznego (*naijin* 内陣) i pozostawił tam jedwabne kimona mężczyzny i kobiety z wypisanymi na nich imionami świec-kimi oraz pośmiertnymi (*kaimyō* 戒名). Znalaziono je dopiero drugiego miesiąca. Naradzano się, kto i z jakiej prowincji tego dokonał. Wreszcie ustalono, że przynieśli je zmarli. Było to zdarzenie cudowne, więc postanowiono wystawić [kimona] na widok pątników (*kaichō* 開帳)<sup>28</sup>. [...] Kiedy usłyszałam o tym, włosy stanęły mi dęba, a z oczu popłynęły łzy (s. 348).

Silna reakcja emocjonalna Misu mogła wynikać z faktu, że przez cały ten czas nosiła przy sobie kimona nieżyjących członków rodziny, by „duchem” towarzyszyli jej w pielgrzymce. Opowieść mnicha brzmi jak rodzaj zachęty do spełniania podobnego rytuału poprzez unaocznienie, że zmarli, wobec których żywi nie dopełniają tego obowiązku, sami zabiegają o zgromadzenie korzyści duchowych.

<sup>25</sup> Buddyjskie pojęcie oznaczające gromadzenie dobrych uczynków, które mogą pomóc zrównoważyć rachunek karmiczny (tj. proporcje dobrych uczynków względem złych uczynków). Posiada związek z doktryną o przekazaniu zasług (*ekō*), zgodnie z którą odprawianie obrzędów w czyimś imieniu (np. w imieniu zmarłych) przynosi korzyści zarówno zamawiającemu lub odprawiającemu obrzęd, jak i osobie, w której intencji obrzęd jest sprawowany. W kontekście przynależności denominacyjnej rodziny Misu należy wspomnieć, że Hōnen nauczał o ograniczonej skuteczności przekazywania zasług przez obrzędy zaduszne: jedynie siódma część zasług trafiała na konto zmarłego, zbliżając go do zbawienia. Chōryū Ikemi, *Chūsei no seishin sekai: shi to kyūsai*, Kyoto: Jinbun Shoin 1985, s. 75–76.

<sup>26</sup> Imienne bileciki pielgrzymi pozostawiane w poszczególnych świątyniach na szlaku jako dowód wizyty. Jeden z poradników dla pielgrzymi (*Junrei michi shirube*) zalecał, by wypisać na rewersie formułę: „Zawierzam się Kannon, Bodhisattwie Wielkiego Miłosierdzia”. Na awersie obok imienia należało napisać nazwę prowincji, z której przybywa pielgrzym, oraz datę, a także formułę: „ofiarowano z okazji wizyty w 33 świątyniach zachodniej Japonii”.

<sup>27</sup> Gest przyjmowania w pokorze podarunków (a także poczęstunku, listu, dokumentu itp.) od osoby o wyższym statusie. Etykieta nakazywała, by pochylić głowę, a ofiarowany przedmiot unieść powyżej linii wzroku.

<sup>28</sup> Dosł. „odsłonięcie kotary”. Rytuał polegający na tymczasowym i okresowym wystawianiu oraz odsłonięciu obiektów kultu, zwykle ukrytych. Jednym z najsłynniejszych przykładów jest cudowny posąg Buddy Amidy z Zenkō-ji wystawiany raz na siedem lat.

Jak już zasygnalizowano, wnoszenie odzieży do świątyni mogło stanowić też ekwiwalent pielgrzymki dla kobiet do miejsc dla nich niedostępnych. Taką wizytę przez pośrednika złożyła Misu na górze Shosha<sup>29</sup>.

Ominęliśmy domostwa ciągnące się na długości około 20 *chō* [tj. ok. 2180 m] i dotarliśmy do pawilonu dla kobiet (*nyonindō* 女人堂) w Higashi Sakamoto. Tam wręczyłam mój [pielgrzymi] bezrękawnik (*oizuru* 笈摺) służąc, by wszedł z nim na górę. Nie miałam jak sama dostarczyć bileciku (*fuda* 札), odpoczywałam więc w chatce, rozmyślając, że nie ma na świecie istoty równie niepewnej jak kobieta. Miałam tu po raz pierwszy złożyć w świątyni bilecik i pomodlić się, ale ze względu na zakaz, nie było mi dane nawet pokłonić się przed Buddą. Kiedy tak użalałam się, za jakie czyny przyszło mi urodzić się kobietą, grupa pięciu kobiet z prowincji Ise tak jak ja odpoczywała w oczekiwaniu na swoich towarzyszy (s. 325).

Cienki bezrękawnik *oizuru* stanowił znak rozpoznawczy pielgrzyma, a zarazem wyznacznik jego statusu. Na plecach wypisywano intencję. Na zakończenie peregrynacji Misu złożyła go w ofierze przed bodhisattwą Kannon ze świątyni w Tanigumi w Mino: „właśnie wyszedł do mnie pewnie staruszek i powiedział, że powinnam ofiarować w świątyni swój bezrękawnik. Otrzymałam więc pieczętkę [...]” (s. 416). Był to gest symbolicznego wypełnienia wotum (*mangan* 満願) i zrzeczenia się statusu pielgrzyma<sup>30</sup>.

### Zakaz wstępu dla kobiet

Część świątyń (zwłaszcza położonych w górach) permanentnie lub okresowo nie udzielała wstępu kobietom. Misu zetknęła się z tą zasadą już przy okazji postoju

<sup>29</sup> Również Shosha-dera. Potoczna nazwa górskiej świątyni Engyō-ji, należącej do szkoły Tendai. Utworzona w 966 r. przez Wielebnego Shōkū (Shōkū Shōnin). Stanowi 27 punkt na szlaku po 33 świątyniach bodhisattwy Kannon. Zakaz wstępu dla kobiet został tam oficjalnie wprowadzony w 1398 roku, co potwierdził akt odczytania stosownego reskryptu cesarskiego przed mauzoleum założyciela świątyni. Dokumentujący to zdarzenie mnich Chinō odnotował, że Wielebny Shinkū uczynił w ciągu swojego życia wiele dobrego, głosząc kazania i nadając wskazania, ale żadne z tych osiągnięć nie dorównuje wystaraniu się na dworze cesarskim o oficjalny zakaz wstępu dla kobiet. Takako Tanaka, *Muromachi obōsan monogatari*, Tōkyō: Kōdansha 1999, s. 201–203.

<sup>30</sup> Pierworzoru dostarczył Kumano Gongen, który pod postacią skromnego mnicha imieniem Butsugen Shōnin skomponował w tym miejscu strofy: „Bezrękawnik, na którym dotychczas polegałem jak na rodzicach, zdejmuję i składam jako wotum w Tanigumi w Mino” (いままではおやとたのみしおいずるをぬぎておさむるみのゝたにくみ). Pieśń zachowała się w kilku nieznacznie różniących się wersjach. Osiemnastowieczny komentarz do pieśni podaje, że pomysłodawca pielgrzymki oraz pierwsi naśladowcy nosili na plecach drewniane skrzynie (*oi*) z podobizną bodhisattwy Kannon w środku. Pod skrzynią na plecach nosili zszyte skrawki materiału, które, jak wynika z nazwy, miały chronić przed obtarciem (*suru* – obcierać). Tradycję tę w uproszczonej formie podtrzymywały kolejne pokolenia peregrynantów. Zrezygnowali z dźwigania skrzyń na plecach na rzecz bezrękawnika, który tylko w nazwie zachował pierwotny sens. Bin'yo, *Junrei uta yōge: shita*, Ōsaka: Shibukawa Seiemon 1779, f. 50–51.

w pierwszym punkcie swojej pielgrzymki – na górze Shosha. Zakaz (przestrzegany mniej lub bardziej restrykcyjnie do 1872 roku) wpłynął na wypracowanie specjalnych form pielgrzymowania dla kobiet. Z zapisków Misu wyłaniają się przykłady:

- 1) wytyczania specjalnych szlaków dla kobiet (*nyonin michi* 女人道);
- 2) ustanawiania pawilonów dla kobiet (*nyonindō* 女人堂), które zapewniały miejsce do praktyki, a także odpoczynku oraz noclegu;
- 3) w szkole Shingon ustanawiania odpowiedników góry Kōya, przeznaczonych dla kobiet (*nyonin Kōya* 女人高野).

Szlaki dla kobiet traktowano dwojako: zwyczaj mógł nakazywać, by kobiety i mężczyźni się rozdzielali (np. w Iwama-dera 岩間寺<sup>31</sup>), bądź dopuszczał wspólne przemierzanie trasy (np. szlak opasający górę Kōya). Podczas wizyty w Iwama-dera Misu opisała następującą sytuację:

Przed [świątynią] Wielkiego Miłosierdzia<sup>32</sup> droga rozwidła się na tę dla mężczyzn i tę dla kobiet. Miałam jednak obawy, czy tylko we dwie powinnyśmy iść osobno<sup>33</sup>. Na to jeden z towarzyszy drogi powiedział, że mamy się rozdzielić, bo tak robią wszyscy pielgrzymi. Bałam się jednak wchodzić drogą w odludne góry w towarzystwie samej kobiety. Mam słabe nogi, więc jej obecność mogłaby okazać się niewystarczającą. Nalegałam, byśmy mimo wszystko szli razem, ale nie zgodził się, mówiąc, że powyżej pawilonu dla kobiet nie ma drogi na górę. [...] Kiedy tak się sprzeczaaliśmy, mój służący powiedział: „Co za bezduszość! Posyłać kobiety same drogą o długość 3 *ri* [ok. 11,7 km]! Po co w takim razie Pani zabrała nas ze sobą? A gdyby doszło do nieszczęśliwego wypadku, jak zdołamy się wytłumaczyć przed Panem<sup>34</sup> po powrocie do domu? Choćby była to droga donikąd – pójdziemy nią!”. Powiedział to przez wzgląd na mnie, poszliśmy więc razem drogą dla kobiet. Nie wszystkim się to podobało, ale nie przejmowaliśmy się tym (s. 383).

W opisanej sytuacji spór najprawdopodobniej dotyczył dojścia do *okunoin* (sanktuarium wewnętrznego). Trasa dla kobiet wiodła tylko do punktu pośredniego, gdzie mieścił się przeznaczony dla nich pawilon (*nyonindō*), przy którym droga pod górę się urywała. Obranie tej trasy oznaczało rezygnację z odwiedzin w położonej najwyższej części kompleksu świątynnego.

Z kolei zachowana do dziś, a nawet podniesiona do rangi atrakcji turystycznej trasa dla kobiet wokół góry Kōya była uczęszczana przez pielgrzymów obu płci. Misu zdecydowała się na rozdzielenie ze sługami, by ci mogli wypełnić w jej imieniu rytuały zaduszne. Ze służącą udała się na noc do pawilonu dla kobiet.

<sup>31</sup> Świątynia szkoły Shingon zlokalizowana w Ōtsu w prefekturze Shiga. Utworzona w 722 roku z inicjatywy mnicha Taichō. Obiektem kultu jest tam tysiącramienny bodhisattwa Kannon, znany jako pocący się posąg (ze względu na ogromny wysiłek, jaki wkłada w ratowanie potrzebujących).

<sup>32</sup> Jeden z przydomków bodhisattwy Kannon (Awalokiteśwary).

<sup>33</sup> To jest w towarzystwie służącej.

<sup>34</sup> Najprawdopodobniej chodzi o syna, któremu Misu przekazała funkcję głowy rodu. Jest to zgodne z konfucjańską zasadą trzech zależności kobiety: w dzieciństwie – od ojca, w dorosłości – od męża, na starość – od syna.

Wreszcie dotarłam do pawilonu dla kobiet. Była to licha, przydrożna chatka. Zimno jak w środku zimy. Krzewiły się tam drzewa iglaste, takie jak cedry i cypryśniki. Nawet za dnia było ciemnawo. Zupełnie inny świat. [...] Ze świątyni przychodzili jeden po drugim mnisi-akolici z poczęstunkiem. Przytulnie mnie witali, ale sprawiało mi to uciążliwość. Przynajmniej pościel nie była zła, ułożyłam się więc do snu w ciepłe. Następnego, 26 dnia wstałam wcześniej rano. Kiedy czytałam sutrę, przebiegły trzy czy cztery daniele. Dumiałam nad niecodziennością tego widoku. Wtedy przyszli ci sami mnisi, co zeszłej nocy, oferując mi śniadanie. Dbali o mnie pod każdym względem. Byli dla mnie uprzejmi niczym najbliżsi. Skończyłam przygotowania do drogi, poprosiłam ich więc, by już wracali do siebie. Nalegali jednak, by mnie odprowadzić. Podziękowałam za trud swoim przewodnikom, pożegnałam się z nimi i wyszłam za Główną Bramę (Daimon). Z drogi, która przecinała wierzchołek góry, w dole widać było liczne świątynie (s. 341).

Pozorne uprzejmości młodych mnichów można odczytać jako próbę upewnienia się, że Misu nie wejdzie ukradkiem na zakazany teren. Gęsta i okazała zabudowa świątynna stanowiła jaskrawy kontrast względem skromnego pawilonu dla kobiet położonego w leśnej głuszy, na uboczu tętniącego życiem centrum religijnego.

Im bardziej się oddalałam, tym mocniej wycężałam słuch na świergot nieznanych mi ptaków. Wprawdzie mogłam zobaczyć jak na dłoni wieże i pawilony [świątynne], nie mogłam się jednak do nich zbliżyć. Było to nie po mojej myśli, ale po chwili zastanowienia odczułam coś na kształt spełnienia, bo – z tego co [słyszałam] – nawet stąpanie po tej ziemi doprowadza kobiety do osiągnięcia stanu buddy. Skierowałam się w dół do miejsca zwanego Rokuro-zaka<sup>35</sup>. Umówiłam się z towarzyszami, że tam będę na nich czekać. Odpaliłam ogień i raczyłam się tytoniem. Czekałam i czekałam, a oni nie przychodzili. Mam słabe nogi, a uspokajający głos [służącej] drażnił mnie. Wreszcie przyszli. Moim sługom towarzyszyło dwóch czy trzech mnichów, którzy obdarowali ich sake i innymi prezentami. Trudno było im się rozstać. „To musi być zasługa samego Wielkiego Mistrza<sup>36</sup>!” – podziękowałam im szczerze. Kiedy się oddalili, zapytałam [sługi], co działo się poprzedniego dnia. Złożyli [w świątyni] tabliczki pośmiertne (*ihai*) mojego zmarłego męża i córek, a wtedy przyszło kilku mnichów i odczytało sutrę. [Mnisi] zapewniali ich, że [zmarli] na pewno osiągną zbawienie. Usłyszawszy to [napisałam]:

I mąż i dzieci wyniesieni na ołtarz Dharmy

Kurz opada na głos czytanej sutry

(夫や子も法の台に登るらん 塵をば払う読経の声) (s. 342).

Z relacji Misu wynika, że po nocy spędzonej w *nyonindō* następnego dnia przeszła odcinek szlaku dla kobiet od Bramy Głównej (Daimon) do Rokuro-zaka. Wędrówka skłoniła ją do refleksji nad niedostępnością góry Kōya – celu, który zdawał się być na wyciągnięcie ręki, a jednak poza jej zasięgiem. Mężczyźni wypełnili w imieniu Misu

<sup>35</sup> Nazwa stoku na trasie pielgrzymkowej dla kobiet, gdzie dawniej mieścił się jeden z siedmiu pawilonów dla kobiet. Kobiety wyciągały tam szyje, by z oddali zobaczyć zabudowę świątynną – stąd nazwa.

<sup>36</sup> Daishi. Część honorowego tytułu pośmiertnego (Kōbō Daishi – Wielki Mistrz Szerzący Nauki) nadanego Kūkaiowi, założycielowi japońskiej szkoły Shingon, któremu tradycja przypisuje też ustanowienie na górze Kōya zakazu wstępu dla kobiet.

rytuał zaduszny: zdeponowali w świątyni tabliczki w kształcie stupy z imionami pośmiertnymi członków rodziny i zamówili odczytanie sutry.

Analogiczna forma pielgrzymowania obowiązywała w kilku odwiedzanych przez autorkę miejscach kultu. Daigo-ji<sup>37</sup> w Kioto, świątynia szkoły Shingon, składała się z pawilonów dolnych (Shimo Daigo), do których dotarła Misu, oraz z pawilonów górnych (Kami Daigo), niedostępnych dla kobiet.

Po przejściu górską drogą jakichś 50 *chō* [ok. 5450 m] wreszcie dotarliśmy do Daigo-ji. Był tam niewielki pawilon dla kobiet (*nyonindō*), a obok niego malutki szałas. Najpierw podeszłam przed oblicze Wielkiego Miłosierdzia i złożyłam bilecik pielgrzymi. Kiedy skończyłam modlitwy, wysłałam mężczyzn na górę, a ze służącą we dwie czekałyśmy na nich w szałasie. Kiedy poprawiałam upięcie koka, bo włosy miałam już potargane, oni zdążyli wrócić.

Czekałam na towarzyszy drogi  
w pawilonie dla kobiet  
z widokiem na rododendrony  
(つつじ見て連れを待けり女人堂)

Zapytałam służących, jak było na górze. Opowiedzieli mi, że po przejściu 20 *chō* [ok. 2180 m] znajduje się pawilon na planie kwadratu o boku 4 *ken* [ok. 7,2 m], skierowany frontem na południe. Głównym obiektem kultu jest posąg tysiaceramiennego bodhisattwy Kannon. Nazwa to Shinsetsu-zan Kami Daigo-ji. Posiada dobra ziemskie o rocznym dochodzie czterech tysięcy *koku* [tj. ok. 720 000 l ryżu] (s. 384).

Na temat części niedostępnej dla kobiet Misu była zdana na informacje z drugiej ręki, które najwyraźniej nie były precyzyjne. Jak podaje poczytny w czasach Misu *Miyako meisho zue* 都名所図会 [Ilustrowany przewodnik po słynnych miejscach stolicy], górna partia kompleksu obejmowała pięć głównych pawilonów, z których ten, oznaczony jako jedenasty punkt pielgrzymki, był poświęcony bodhisattwie Kannon z cudowną perłą (Nyoirin Kannon).

Misu zetknęła się też z przeznaczonymi dla kobiet substytutami góry Kōya. W tej kategorii na uwagę zasługuje wzmianka poświęcona Uchiyamie Eikyū-ji 内山永久寺, potężnemu kompleksowi buddyjskiemu o statusie *jingū-ji*<sup>38</sup>, który funkcjonował przy świątyni sintoistycznej Isonokami Jingū od XII do XIX wieku. Został zniszczony w trakcie zamieszek antybuddyjskich w efekcie wydawanej od 1868 roku serii edyktów o rozdziale sinto od buddyzmu<sup>39</sup>. Oznacza to, że Misu odwiedziła Eikyū-ji

<sup>37</sup> Kompleks świątynny składa się z pawilonów dolnych (Shimo Daigo), do których dotarła autorka, oraz z pawilonów górnych (Kami Daigo), niedostępnych dla kobiet.

<sup>38</sup> W miarę rozwoju synkretyzmu sinto z buddyzmem mnisi uznali bóstwa japońskie za istoty nieoświecone, które dążą do wyzwolenia z uwarunkowanej egzystencji poprzez praktykowanie buddyzmu. W tym celu przy świątyniach sintoistycznych budowano specjalne kapliczki buddyjskie (*jingū-ji*). Osiedlili się w nich mnisi, którzy odprawiali praktyki (m.in. czytanie sutr) na rzecz wyzwolenia bóstw. Hidenori Ukai, *Bukkyō massatsu: naze Meiji ishin wa jiin o hakai shita no ka*, Tōkyō: Bungei Shinjū 2019, s. 30.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 14.

w ostatniej dekadzie istnienia tego ośrodka. Szczególne zainteresowanie wzbudziła w niej osobliwość przyrodnicza – dzisiaj jedyny ślad po Eikyū-ji:

Dalej znajduje się Uchiyama Eikyū-ji, miejsce rozslawione jako góra Kōya dla kobiet (*onna no Kōya* 女の高野). Może się poszczycić przychodem z dóbr ziemskich na poziomie tysiąca *koku* [tj. ok. 180 000 l ryżu] oraz przeszło trzydziestoma budynkami świątynnymi. Posiada też dwie trzykondygnacyjne wieże. Przed głównym pawilonem jest wielkie jezioro zamieszkałe przez niezliczoną liczbę ryb, a wśród nich tak zwane „ryby o końskich pyszczkach” (*umauo* 馬魚). Ryby te przypominają tribolodony (*ugui* 鰻), mają zielone łuski, duże osobniki dorastają do rozmiaru jednego *shaku* [ok. 30,3 cm]. Żywią się roślinami lądowymi. Szczególnie upodobały sobie skrzyp polny. To naprawdę niezwykle stworzenia (s. 370).

Po doświadczeniach niedogodności związanych ograniczaniem dostępu kobietom do miejsc świętych Misu spotkało nieoczekiwane szczęście – kiedy przemierzała trakt Kōshū, dowiedziała się, że w związku z rocznicą narodzin góry Fuji, kobiety mogą wyjątkowo pielgrzymować na wysokość ósmej stacji. Skierowała się więc do Yoshidy, gdzie wynajęła przewodnika, dwóch tragarzy i wypożyczyła ciepłą odzież. Następnego dnia weszła na wysokość szóstej stacji, gdzie przenocowała, a drugiego dnia wspinaczki – na wysokość ósmej stacji. Wspinaczce towarzyszyły różne praktyki religijne, jak przeciskanie się przez wąski tunel skalny, co symbolizowało wyjście z łona matki. Jej służący udali się potem z przewodnikiem na szczyt góry. Misu była ciekawa widoków w wyższych partiach, ale czekała ze służącą w jaskini na ich powrót i usną relację. Swoją radość wyraziła potem słowami: „Odbyłam pielgrzymkę na górę Fuji wyłącznie dzięki opatrności bogów i buddów. Przepęlnia mnie radość, czuję się, jakbym śniła”. W drodze powrotnej przekroczyła roгатkę Yamanaka w Hakone, gdzie – jak podkreśliła – kobiety zwykle nie są przepuszczane, ale kontrole złagodzone w związku z otwarciem dla nich dostępu na górę Fuji (s. 455–458).

## Podsumowanie

*Tabi no michikusa* to obszerna relacja z pielgrzymki podjętej w intencji spokoju pośmiertnego członków rodziny zapisana przez bliżej nieznaną kobietę imieniem Misu. Odzwierciedla jej doświadczenia oraz przemyślenia, często ubierane w formę poezji. W świetle zaprezentowanego materiału można stwierdzić, że zakaz wstępu dla kobiet w dużej mierze determinował formę pielgrzymowania i siłą rzeczy wpływał na wrażenia wyniesione z podróży. Na zakończenie należy jednak podkreślić, że Misu zetknęła się z analogicznym zakazem wymierzonym w mężczyzn, który odnotowała jako ciekawostkę: „Najpierw poszłam do Dōmyō-ji. Jest to klasztor żeński. Od siódmego roku wzwyż żaden mężczyzna nie ma tam wstępu. Nawet kocury nie są wpuszczane” (s. 337).

## References

- Bin'yo, *Junrei uta yōge: shita*, Ōsaka: Shibukawa Seiemon 1779.
- Bonpei, *Edo no tabi to kōtsū: dōchū ga wakarū*, Tōkyō: Bonpei 2005.
- Hōrei zensho: Meiji 5 nen*, red. Naikaku Kanpōkyoku, Tōkyō: Naikaku Kanpōkyoku 1912.
- Ikemi Chōryū, *Chūsei no seishin sekai: shi to kyūsai*, Kyōto: Jinbun Shoin 1985.
- Inagaki Taiichi, *Saigoku junrei daiengi ni tsuite: kaisetsu narabi ni honkokubun, kōtei, kaisetsubun*, „Bunkyō Daigaku: Gengo to Bunka” 2014, nr 26, s. 236(1)–213(24).
- Kanamori Atsuko, *Sekisho nuke: Edo no onna tachi no bōken*, Tōkyō: Shōbunsha 2001.
- Kuge Masafumi, *Jisha engi no keisei to tenkai: Arimaonsen-ji to saigoku junrei no engi o chūshin ni*, Tōkyō: Iwata Shoin 2016.
- Kobayashi Ichirō, *Zenkō-ji Nyorai engi: Genroku 5 nen*, Tōkyō: Ginga Shobō 1985.
- Nakagawa Kiun, *Annaisha*, w: *Minkan fūzoku nenchū gyōji*, red. Kokusho Kankōkai, Tōkyō: Kokusho Kankōkai 1925.
- Nihon meisho fūzoku zue: Kinki no maki II*, t. 12, red. Tōzō Suzuki, Tōkyō: Kadokawa Shoten 1985.
- Nishimura Misu, *Tabi no michikusa*, w: *Hiezu-son shi: rekishi to gyōji o chūshin ni*, t. 2, Hiezu-son 1986.
- Saigoku junrei engi*, w: *Ryaku engi: shiryō to kenkyū*, t. 2, red. Ryakuengi Kenkyūkai, Tōkyō: Bensei Shuppan 1999.
- Shiba Keiko, *Josei tachi no junrei: Tabi no michikusa*, w: „Kokubungaku: Kaishaku to Kanshō” 2006, nr 17, Tōkyō: Shibundō, s. 150–157.
- Shiba Keiko, *Tabi nikki kara mita kinsei josei no ichi kōsatsu*, w: *Edo jidai no josei tachi*, red. Kinsei Joseishi Kenkyūkai, Tōkyō: Yoshikawa Kōbunkan 1990, s. 151–161
- Shokoku fūzoku toijō kotae*, w: *Nihon shomin seikatsu shiryō shūsei*, t. 9, red. Toshijirō Hirayama, Toshimi Takeuchi, Tomohiko Harada, Tōkyō: San'ichi Shobō 1969.
- Sobczyk Małgorzata, *Krew kobieca w religiach i folklorze Japonii: konteksty „Sutry krwawego jeziora”*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2022.
- Takeda Akira, *Junrei to henro*, Tōkyō: Sanseidō 1979.
- Tanaka Takako, *Muromachi obōsan monogatari*, Tōkyō: Kōdansha 1999.
- Ukai Hidenori, *Bukkyō massatsu: naze Meiji ishin wa jiin o hakai shita no ka*, Tōkyō: Bungei Shinjū 2019.
- Yasumi Rōan, *Ryokō yōjinshū*, Tōto (Tōkyō): Suharaya Ihachi 1810.
- Yōryūken Ittanshi, *Junrei michishirube*, Kobayashi Kanbē, Nakamura Magobē, Unzen 1670.
- Onna daigakushū*, red. Matsutarō Ishikawa, Tōkyō: Heibonsha 1988.